

Francuski dar dla PAN

W czwartek w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie — ambasador Francji w Polsce Pierre Charpentier wręczył prezesowi PAN — prof. dr. Januszowi Groszkowi — mikrofilmy dokumentów archiwalnych dotyczących Powstania Styczniowego i udziału w nim Francuzów. PAP



Rok XIX Wyd. AB Poznań piątek, 30. VIII. 1963 Cena 50 gr Nr 205 [6085]

Odpowiedzi N. Chruszczowa udzielone redaktorom i wydawcom japońskim

W najnowszym — 9 numerze czasopisma „Miedzunarodnaja Zizn” opublikowano odpowiedzi N. S. Chruszczowa, udzielone redaktorom i wydawcom japońskim, którzy niedawno odwiedzili Związek Radziecki.

Nawiązując do Układu o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną, szef rządu radzieckiego powiedział: Układ ten stworzy obecnie drogę do rozwiązania innych, doniosłych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim problemów rozbrojenia i pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

Odpowiadając na pytanie — dotyczące perspektyw rozbrojenia, Chruszczow powiedział: „Czy zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia, i kiedy — zależy przede wszystkim od wysiłków wszystkich narodów, wszystkich ludzi dobrej woli. Gdy przejawia swoje zorganizowanie, wytrwałość, zrozumienie i świadomość celu, to porozumienie w sprawie rozbrojenia stanie się faktem.

Redaktorzy i wydawcy japońscy interesowali się, jakie jest zdanie Chruszczowa, co do istniejących rozbieżności między rządami obu krajów w kwestii terytorialnej. Szef rządu radzieckiego przypomniał, że sytuacja obecna, powstała na podstawie odpowiednich układów międzynarodowych, w tym na podstawie traktatu pokojowego, zawartego w San Francisco, zgodnie z którym Japonia zrezygnowała ze wszelkich praw do wszystkich Wysp Kurylskich. Nietrudno jest dojrzeć, że tzw. problem terytorialny narzucają te kraje w Japonii i z Oceanu, które obawiają się poprawy stosunków radziecko-japońskich.

Rząd radziecki — podkreślił Nikita Chruszczow — kierował się interesami ustanowienia dobrych stosunków między Związkiem Radzieckim i Japonią, wyrażając w deklaracji japońsko-radzieckiej z roku 1956 gotowość przekazania Japonii wysp Habomai i Sikotan, po zawarciu traktatu pokojowego między naszymi krajami. Jeśli rząd japoński przestrzegał tej deklaracji, proklamując przywrócenie stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa między ZSRR i Japonią i zgodził się na zawarcie traktatu pokojowego, to problem tych wysp byłby prawdopodobnie już uregulowany... Jeśli rząd japoński podjął kroki w kierunku likwidacji na jej terytorium obcych baz wojskowych — źródła niebezpieczeństwa wojny dla wszystkich jej sąsiadów — i powrócił do przewidzianego już uregulowania... Jeśli rząd japoński przestrzegał tej deklaracji, proklamując przywrócenie stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa między ZSRR i Japonią, to mogłoby to niewątpliwie stworzyć inną atmosferę dla uregulowania problemów, istniejących między naszymi krajami.

Poruszając sprawę rozbieżności między Komunistyczną Partią Chin a KPZR i innymi partiami komunistycznymi — Nikita Chruszczow powiedział: „My, ze swej strony do kładaliśmy i będziemy kładąc wysiłki ku temu, aby mimo istniejących rozbieżności, dojść do porozumienia, umocnić stosunki między KPZR i KP Chin, między narodem radzieckim i narodem chińskim”. (PAP)

Transmisja TV z Jugosławii

30 bm. o godz. 14 telewizja polska transmitować będzie z Jugosławii przemówienie N. S. Chruszczowa.

XXIV rocznica Września

Uroczystości w Wielkopolsce

1 września 1939 r. wojska polskie. XXIV rocznicę tego w tym roku dziesiątkami gdy więcej widać.

W Wielkopolsce program obchodów XXIV rocznicy

24 nowe szkoły w Wielkopolsce

Dzieci Wielkopolski otrzymają 24 nowe szkoły, w tym 9 tysiąclecie. M. in. nowa 6-izbowa szkoła Tysiąclecia przekazana zostanie w Lednógórze — prąsławskiej miejscowości w pow. gnieźnieńskim. Fundatorem szkoły są pracownicy Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. W Poznaniu oddanych zostanie do użytku 6 szkół podstawowych, liceum ogólnokształcące i 2 przedszkola. W wielu miejscowościach m. in. w Woźnikach, pow. Gnieźno otwarte zostaną szkoły wybudowane w czynie społecznym mieszkańców. (PAP)

„Avia-B” nowoczesny radar polskiej konstrukcji

„Avia-B” — to nazwa nowoczesnego polskiego radaru, stacji radiolokacyjnej, którą zaprojektował zespół naukowców z Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji w Warszawie. Przeznaczona jest ona dla potrzeb lotnictwa cywilnego, zapewniając ciągłą kontrolę obszaru powietrznego i wykrywanie samolotów komunikacyjnych na znacznych odległościach i wysokościach.

Dla zwiększenia zasięgu i niezawodności działania „Avia-B” wyposażona jest m. in. w dwa odpowiednio współpracujące urządzenia nadawczo-odbiorcze, specjalną aparaturę usuwającą zakłócenia i szumy oraz antenę (12 m rozpiętości) z tzw. układami polaryzacji kołowej, eliminującą słabe odbicia wysyłanych fal, np. od kropel deszczu, gradu, płatków śniegu itp. Inne urządzenia rejestrują tylko odbicia ech od obiektów ruchomych — a więc samolotów. Echa te odbierane przez 3 specjalne ekrany panoramiczne pozwalają obsłużyć stację na aktualne określenie położenia samolotu. Aby nie zakłócać pracy stacji, specjalne urządzenia tłumią tzw. echa stałe, tj. odbicia głosowe np. od gór, wysokich budynków, konstrukcji przemysłowych itp.

Przewiduje się, że w najbliż

szych latach w stacji typu „Avia-B” zostaną wyposażone lotniska w Poznaniu, Warszawie, Krakowie i Gdańsku. PAP

Dla przyszłych budowlanych

Na Junikowie w Poznaniu powstaje kombinat szkolenia budowlanego, o którym szerzej pisaliśmy wczoraj. Na zdjęciu: ostatnie prace elewacyjne przy budynku Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Fot. — K. Przychodźki

PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM
RADIO-INFO-WELEFONEM
INFO-WELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM
RADIO-INFO-WELEFONEM
INFO-WELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-WELEFONEM

Dyskryminacja

Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zgody na przybycie do Wielkiej Brytanii zespołu słynnego teatru „Berliner Ensemble” z NRD, zaproszonego na międzynarodowy festiwal sztuki w Edynburgu. Dyskryminacyjny krok władz brytyjskich wywołał oburzenie i protesty w kołach festiwalowych.

Rasiści niepożądani

Uczestnicy obradującej w Rzymie konferencji do spraw turystyki uchwalili w środę większością głosów rezolucję, która domaga się od Portugalii i Republiki Południowo-Afrykańskiej — aby wycofały się z udziału w konferencji, ponieważ ich obecność jest niepożądana.

Komu gaz łzawiący?

W Afryce Południowej przystąpiono do sprzedaży kieszonkowych syfonów wypełnionych gazem łzawiącym, które mają stanowić dodatkową broń przeciw Afrykańczykom. Syfon taki jest wielkości butelki z wodą kolońską. Za naciśnięciem guzika wypuszcza on strumień ostrego gazu łzawiącego na odległość 4 metrów. Syfony te są sprzedawane wyłącznie białym.

Wspólne manewry

We wtorek w pobliżu granicy belgijsko-niemieckiej rozpoczęły się wspólne manewry lotnictwa brytyjskiego, francuskiego, belgijskiego, włoskiego i zachodniemieckiego.

Marsz 200 tysięcy na Waszyngton

Największa demonstracja w dziejach stolicy USA

Prawie 200 tysięcy Amerykanów ze wszystkich stron USA zebrało się w środę na placach i ulicach Waszyngtonu, aby zaprotestować przeciwko dyskryminacji rasowej w Ameryce. Według agencji UPI była to największa demonstracja w dziejach stolicy amerykańskiej. Była to zarazem największa demonstracja w obronie praw obywatelskich w historii USA.

Marsz, urządzony pod hasłem „Żądamy pracy i wolności”, rozpoczął się oficjalnie

Ambasador Dobrynin u prezydenta Kennedy'ego

Ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych, A. Dobrynin, który przed kilkoma dniami wrócił do Waszyngtonu, został w dniu 26 sierpnia przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA, J. Kennedy'ego.

W toku rozmowy, jaka odbyła się między prezydentem Kennedyem a ambasadorem Dobryninem poruszone zostały sprawy stanowiące przedmiot zainteresowania obu rządów. (PAP)

Były sztabowiec Hitlera dowódca sił NATO w Europie Środkowej

Kwatery główna NATO w Fontainebleau ogłosiła, że z dniem 31 sierpnia br. stanowisko dowódcy naczelnego sił lądowych NATO w Europie Środkowej obejmie — jako następca generała Speidla — generał Bundeswehry, Adolf von Kielmansegg.

Kielmansegg był oficerem sztabowym w hitlerowskim Wehrmachcie i uczestniczył w opracowywaniu agresywnych planów operacyjnych III Rzeszy. Jest on autorem książki pt. „Czołgi między Warszawą i Atlantyką”, w której opisuje agresję Niemiec hitlerowskich na Polskę i Francję oraz przygotowania do ataku na Anglię. W roku 1955 opracował on memorandum w sprawie planów strategicznych Bundeswehry i NATO. (PAP)

Uwaga — idą pierwszoklasiści!

We wrześniu jeździmy szczególnie ostrożnie

Za kilka dni setki tysięcy pierwszoklasistów rozpoczną samodzielne wędrowki do szkoły. Na rodzicach, opiekunach i wychowawcach spoczywa obowiązek zapoznania dzieci z podstawowymi regułami zachowania się na ulicy, nauczania bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię czy drogę. Kierowcy pojazdów mechanicznych powinni natomiast zachowywać w tym czasie szczególną ostrożność.

Trzeba przypomnieć, że w I półroczu br. w wypadkach drogowych zginęło 191 dzieci w wieku do 14 lat, a blisko 1.600 zostało rannych. (PAP)

Iedzcie jabłka!

Tysiąc studentów i studentek uniwersytetu w Michigan jadło przez trzy lata na prośbę lekarzy prowadzących badania — codziennie jedno jabłko. Rezultat doświadczenia jest zadowalający: studenci nie mieli nawet kataru w całym tym okresie. Tak więc wyjaśniono w jaki sposób Adam i Ewa mogli się przechrzątać nago po raju bez ryzyka przeziębienia.

o godzinie 11,15 (wg czasu wschodnioamerykańskiego), gdy dwie olbrzymie kolumny demonstrantów wyruszyły spod pomnika Waszyngtona Aleją Konstytucji i Aleją Niepodległości do odległego o 800 metrów pomnika Lincolna, prezydenta USA, który przed stu laty doprowadził do zniesienia niewolnictwa w Ameryce. Jednakże uczestnicy marszu zaczęli zbierać się na placu przed pomnikiem Waszyngtona już od wczesnego ranka, a pierwsze pociągi i autobusy z demonstrantami przybyły w nocy. Z samego Nowego Jorku przyjechało około 500 autobusów wypełnionych uczestnikami marszu. Rano organizatorzy marszu spotkali się z przywódcami obu partii amerykańskich w Kongresie.

O 6 rano na placu przed pomnikiem Waszyngtona było około tysiąca ludzi, o 10 już 25 tysięcy, o 11 — 100 tysięcy, zaś w kilka minut po rozpoczęciu marszu liczebność manifestantów oceniano na 110 tysięcy, a nowi uczestnicy marszu wciąż przybywali.

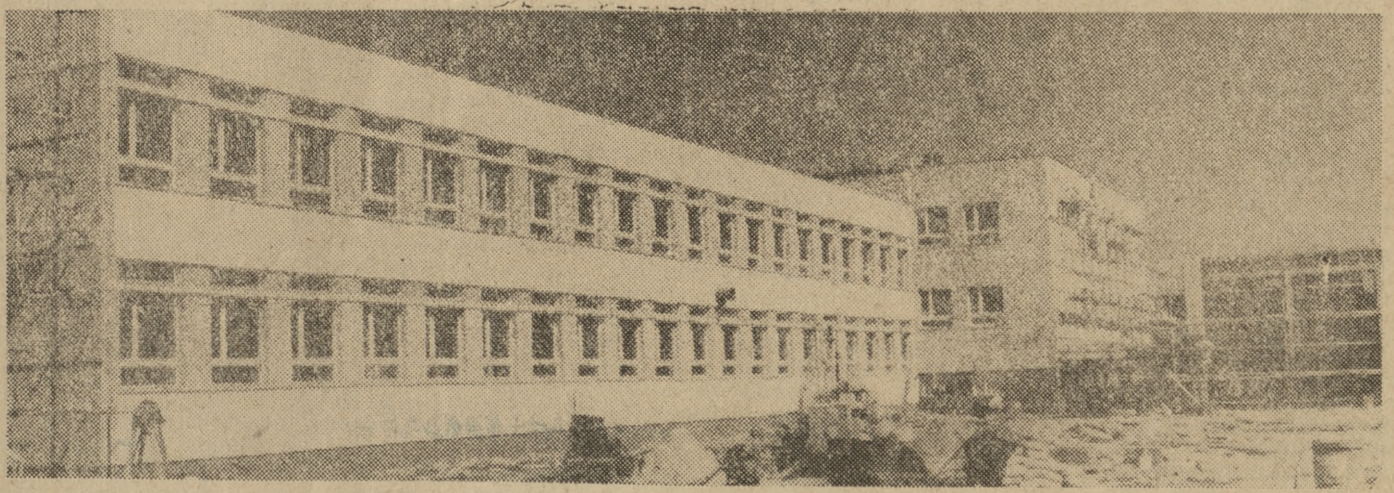
Większość uczestników „pierwszego marszu Murzynów na Waszyngton” stanowiili oczywiście Murzyni. Było jednak również wielu białych zwolenników równouprawnienia.

Przed rozpoczęciem marszu na zaimprovizowanej estradzie na placu wystąpili słynni artyści murzyńscy, m. in. pieśniarki Marian Anderson i Elza Fitzgerald. Sto tysięcy osób odśpiewało wspólnie refren piosenki „Zwycięzcy”, która stała się hymnem ruchu murzyńskiego w USA.

Nad tłumem unosiły się transparenty i plakaty z napisami: „Prawa obywatelskie plus pełne zatrudnienie równa się wolność”, „Chcemy pracy i wolności już teraz!”, „Skończyć z brutalnością policji!”, „Segregacja szkodzi jednemu USA” itp. Wielu uczestników marszu zaopatrzyło się w odznaki pamiątkowe z wrytymi na nich słowami: „Marsz o Dokończenie na str. 2

Marsz na Waszyngton w polskiej telewizji

Wielka demonstracja antyrasistowska — marsz na Waszyngton — oglądana była w środę przez polskich telewizorów. Sprawozdanie przekazane zostało bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem satelity telekomunikacyjnego Telstar. Odebrane we Francji nadawane było przez Eurowizję, a także Interwizję, do której należy Polska. Pierwszy 25-minutowy reportaż, ukazujący fragmenty pochodu oglądali polscy widzowie o godz. 13, drugi zaś — kilkunastominutowy — z zakończenia manifestacji w Waszyngtonie — o godz. 22.15. Odbiór pierwszego programu był bardzo dobry; przy drugiej transmisji wystąpiły zakłócenia wizji. PAP



500 osób aresztowanych w Wietnamie Południowym

Po ostatnich incydentach w Hue i Sajgonie sytuacja w Wietnamie południowym jest niezwykle napięta. Policja poszukuje jednego z wysokich dygnitarzy w buddyjskiej hierarchii kościelnej, mnicha Tri Quang, który stał prawdopodobnie na czele ludności buddyjskiej w czasie zamieszek w Sajgonie.

Wiadomości napływające z miasta Hue wskazują, iż aresztowano tam ponad 500 uczestników walk z oddziałami Ngo Dinh Diema. W mieście obowiązuje w dalszym ciągu stan wyjątkowy, a ponad tysiąc żołnierzy patroluje na ulicach. (PAP)

Kontraktacja pieczarek

Dużym powodzeniem cieszą się w zagranicznych odbiorców polskie pieczarki. Ich eksport wzrasta z każdym rokiem np. w br. wysłano do Austrii, Czechosłowacji, NRD i NRF czterokrotnie więcej pieczarek niż przed rokiem — tj. 300 tys. kg.

To wzrastające zainteresowanie naszą pieczarką u zagranicznych konsumentów sprawiło, że spółdzielczość ogrodnicza po raz pierwszy przystąpiła do planowej kontraktacji tych grzybów. Z tegorocznej produkcji zakontraktowano u producentów ok. 700 ton, a ze zbiorów przyszłorocznych — ponad tysiąc ton. Główne rejony uprawy pieczarek skoncentrowały się wokół dużych miast, Łodzi, Warszawy, Poznania i Wrocławia. (PAP)

Bońskie „dementi” w sprawie gestapowskich fachowców

Pod naciskiem doniesień pras zachodniemieckiej z ostatnich dni o zatrudnianiu w bońskim urzędzie ochrony konstytucji byłych oficerów SS, SD i Gestapo władze NRF ogłosiły „dementi”, które w istocie rzeczy niczego nie dementuje.

W środę w oświadczeniu bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wprowadzając przepisy, że we wspomnianym urzędzie pracują „liczni” b. SS-owcy i gestapowcy, przynajmniej jednak, że liczba ich wynosi około dwa procent zatrudnionych. Rząd boński wychodzi przy tym z założenia — głosi oświadczenie — że na podstawie samej tylko przynależności do określonych organizacji hitlerowskich nie można określać winy pojedynczych osób. Tych b. SS-owców i gestapowców zatrudnionych w urzędzie ochrony konstytucji tylko w „wyjątkowych” wypadkach z uwagi na ich „fachowe wykształcenie i doświadczenie”. (PAP)

Co niżej — inni

W artykule na temat układu o zakazie doświadczalnych eksplozji jądrowych oraz o debacie, jaka się w związku z tym toczy w Senacie amerykańskim, Walter Lippmann pisze w „New York Herald Tribune” z 23 bm. między innymi:

„Czytając, co mówią przywódcy wojskowi o zakazie doświadczalnych eksplozji jądrowych, nie powinniśmy zapominać, że zasadniczy problem nie ma charakteru wojennego. Nie jest to zagadnienie, co do którego przedstawiciel wojska jako taki mógłby się wypowiadać w sposób kompetentny. Istota zagadnienia polega na znalezieniu naukowej metody, która by ustaliła, czy dalsze przeprowadzanie doświadczalnych eksplozji w atmosferze przyniesie doniosłe, a może decydujące korzyści wojskowe, czy to Związkowi Radzieckiemu, czy to Stanom Zjednoczonym.

Opinie gen. Powera i gen. Le May’a co do prawdopodobnych następstw przyszłych eksplozji doświadczalnych w atmosferze nie są wcale bardziej fachowe, aniżeli opinia ministra obrony McNamary. Wszyscy oni są laikami w tej dziedzinie. A ich opinie mogą w najlepszym razie być uważane za opinie sędziego, który

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-2

Marsz 200 tys. na Waszyngton

Dokończenie ze str. 1

pracę o wolność” i „Byłem tam”.

Minutą milczenia uczczono pamięć zmarłego we wtorek w Ghanie 95-letniego Williama du Bois, wybitnego bojownika o równouprawnienie Murzynów.

Gdy dwie kolumny demonstrantów, jedna prowadzona przez mężczyzn, druga przez kobiety, dotarły przed pomnik Lincolna, rozpoczął się wiec. Przemawiali przywódcy marszu: główny organizator Philip Randolph, członkowie komitetu organizacyjnego Martin Luther King, Roy Wilkins i Walter Reuther (przywódca amerykańskiej centrali związków AFL-CIO), rabin Joachim Prinz — przewodniczący amerykańskiego kongresu żydowskiego, William Young — dyrektor krajowej ligi miejskiej i inni.

Randolph, który otworzył wiec, oświadczył, że walkę Murzynów o wolność, prawa obywatelskie i prawo do pracy należy traktować jako rewolucję społeczną.

W ciągu najbliższych miesięcy i lat — powiedział Randolph — walka Murzynów amerykańskich o równe pra-

wa będzie rozszerzać się i wzmacniać. „Co jakiś czas będziemy powracali do Waszyngtonu, dopóki nie wywalczymy wolności”. Randolph za komunikował, że na wiecu obecnych jest 150 członków Kongresu USA.

Dr Martin Luther King, znany przywódca murzyński, oświadczył, że uczestnicy marszu przybyli do Waszyngtonu, aby zażądać „realizacji celu”. Rozwijając swą typowo amerykańską metaforę, King powiedział: „Konstytucja i deklaracja niepodległości były skryptem dłużnym. Ameryka, zamiast honorować swe święte zobowiązanie, dała Murzynom czek bez pokrycia... Jednakże my nie chcemy uwierzyć, iż bank sprawiedliwości zbankrutował”.

King podkreślił, że w sto lat po zniesieniu niewolnictwa Murzyni żyją „spętani kajdanami segregacji”. Są „wynajętymi na własnej ziemi”.

King ostrzegł, że ci, którzy sądzą, iż ruch murzyński „wyszumi się” i straci impet, mogą przykro się rozczarować, jeśli sytuacja Murzynów pozostanie bez zmian.

„Dopóki Murzyni nie otrzymają praw obywatelskich, w Ameryce nie będzie spokoju” — dodał mówca.

Po zakończeniu wiecu uczestnicy marszu zaczęli rozjeżdżać się do swych miast. Wiceprezydent Johnson mieli przyjąć w Białym Domu 10 przywódców demonstracji.

Marsz upłynął spokojnie, poza drobnymi zajściami nie doszło do żadnych incydentów. Byli co prawda „rozrabiacze”, mianowicie faszysta Lincoln Rockwell. (PAP)

Jubileusz „Faktów i Myśli”

1 września br. ukazuje się w kioskach „Ruchu” specjalny numer „Faktów i Myśli” z okazji pięciolatnicy istnienia tego pisma. Numer jubileuszowy dwutygodnika ma objętość 16 stron.

Piszą tam m. in. profesor UW, dr. Tadeusz Pasierbiński, w artykule pt. „Ideologia, a proces. Jacyzacji życia”, Wiesław Mysiek w artykule dyskusyjnym „Światopoglądowa walka czy koegzystencja?” podejmując próby odpowiedzi na pytanie: kto w Polsce pragnie wygrać na „dialogu światopoglądowym”. „Kilka uwag o pojęciu katolicyzmu” — to tytuł artykułu Stanisława Markiewicza, w którym autor zajmuje się omówieniem sprzeczności nurtujących katolicyzm.

Numer jubileuszowy przynosi szereg interesujących reportaży, szkice filozoficzno-historyczne Jana Guranowskiego i doc. dr. Andrzeja Nowickiego, oraz artykuły Lucjana Znicza „Skazani na życie” o skutkach promieniowania radioaktywnego i Leszka Hewana oraz Edwarda Labentowicza o kulisach działania sanacyjnej dyplomacji.

Dodatek literacki „Wiatrak” zawiera utwory poetyckie znanych poetów, dalszy ciąg powieści J. Putramenta oraz felietony. (na)

270 tys. subskrybentów

Za miesiąc następne tomy Encyklopedii Powszechnej i Atlasu Świata

Jak informuje PWN — II tom oczekiwanej „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej” księgarnie w całej Polsce o-trzymają na przełomie września i października br. W tym samym okresie rozpocznie się także dostawa drugiej części wielkiego „Atlasu Świata”. (Mimo stworzenia znakomitego wydawnictwa — opartego na wysokiej technice pomiarów itp. — brak prostych środków plastycznych skracających okładki, opóźnił całe wielkie przedsięwzięcie).

Na „Wielką Encyklopedię Powszeczną” zapisało się ok. 122 tys. osób. Najwięcej chętnych było w stolicy (ponad 20 tys.), na drugim miejscu znalazło się woj. katowickie (ponad 17 tys.), na trzecim — krakowskie (ok. 11 tys.). „Geografii Powszechnej” zamówiło 66 tys. osób, zaś chętnych na „Atlas Świata” było ok. 77 tys., czyli w sumie prawie 270 tys. ludzi subskrybowało te trzy wielkie wydawnictwa encyklopedyczne. (PAP)

Zamówienia radzieckie w stoczni kilońskiej

Z wyraźną ulgą przyjęto w zachodniemieckich sferach gospodarczych wiadomość o podpisaniu porozumienia ze Związkiem Radzieckim na budowę dla tego kraju w kilońskiej stoczni — „Howaldts-Werke” 8 statków przetwor-ni-rybnych o wyporności 17 tys. ton każdy.

Pertraktacje w tej sprawie ciągnęły się już od wielu miesięcy. Kontrahenci zachodniemieccy, wyraźnie obawiali się — czemu dawano wyraz w formie enuncjacji prasowych w różnych gazetach, a także wypowiedzi przedstawicieli sfer gospodarczych — iż Związek Radziecki w odpowiedzi na ogłoszone przez Bonn embargo na dostawę rur stalowych dla ZSRR zrezygnuje z zamówień w tej stoczni. Brak zamówień radzieckich oznaczałby poważne ograniczenie produkcji stoczni „Howaldts-Werke” oraz redukcję jej licznej załogi. (PAP)

Asturia strajkuje

Górnicy Asturii kontynuują swój strajk mimo represji władz frankistowskich. Według oficjalnych danych frankistowskiej propagandy, w Asturii strajkuje ponad 30 proc. górników.

Z górnikami Asturii solidaryzują się pracownicy kopalń innych prowincji hiszpańskich. W prowincji Leon strajk solidarnościowy przeprowadziło 3,5 tys. górników. (PAP)

Pogrom żuźlowców w Goeteborgu

Największe szanse miał Żyto

Generalnym sukcesem Szwedów zakończył się finał europejskich żuźlowych mistrzostw świata, rozegrany we wtorek w Goeteborgu. Gospodarze zajęli pierwsze cztery miejsca, a w ósemce, która zakwalifikowała się do finału mistrzostw świata znalazło się aż 6 zawodników szwedzkich. Po raz pierwszy od kilku lat w finale na torze w Wembley zabrakło zawodników polskich. Pojechali

oni w Goeteborgu bardzo słabo nie mogąc uporać się ze słabym, rozmiękłym torem. Największą szansę uplasowania się w pierwszej ósemce miał Henryk Żyto, który startował zamiast Hoffmanna (NRF). Jednak upadek Polaka w jednym z wyścigów przeskreślił nadzieje polskiej ekipy na wprowadzenie przynajmniej jednego zawodnika do finału.

A oto ostateczna tabela finału europejskiego: 1. Knutsson — 18 pkt., 2. Fundin — 13 pkt., 3. Karlsson — 10 pkt., 4. Soedern (wszysty Szwecja) — 10 pkt., Samorodow (ZSRR) — 9 pkt., Harfeldt (Norwegia) — 9 pkt., 7. Svensson — 9 pkt., 8. Nordin (obaj Szwecja) — 9 pkt., 9. Kasper (CSRS) — 9 pkt., 10. Żyto (Polska) — 4 pkt., 14. Kajzer (Polska) — 4 pkt., 15. Tomicki (CSRS) — 3 pkt., 16. Maj (Polska) — 3 pkt. (PAP)

Drugie miejsce koszykarzy w Raguzie

We włoskiej miejscowości Ragusa zakończył się międzynarodowy turniej w koszykówkę mężczyzn, w którym startowali koszykarze Polski. Turniej wygrała reprezentacja Szwecji — 7 pkt., która jednak w ostatnim dniu przegrała z drugą reprezentacją Włoch 30:60. Drugie miejsce, z taką samą ilością punktów, zajęła reprezentacja Polski występująca pod firmą Warszawy. Polacy w ostatnim dniu turnieju zwyciężyli hiszpański zespół Picadero.

Turniejem w Raguzie zakończył się start polskich koszykarzy we Włoszech, który mając na uwadze zbliżające się koszykarskie mistrzostwa Europy — należy uznać za udany. Polacy uczestniczyli w dwóch turniejach, i na sześć rozegranych w nich spotkań odnieśli pięć zwycięstw, a doznali tylko jednej porażki. (PAP)

Rekordy świata radzieckich spadochroniarzy

Moskiewscy spadochroniarze ustanowili w środę dwa rekordy świata w grupowych skokach z wysokości 1500 m. na celność lądowania.

Zespół kobiecy w składzie: Aki-mowa, Wasinna, Griszczenkowa i Sarykina wyładował 3,6 m. od centrum koła, bijąc dotychczasowy rekord należący do spadochroniarzek Centralnego Aeroklubu ZSRR.

Drugi rekord ustanowiła 9-osobowa grupa — Szajpink, Gorbunow, Jagodin, Kuzniecowa, Sewostjanow, Podanew, Popow, Alpro-wicz i Bismurzin osiągnając średnią odległość od centrum koła 2,07 m. Poprzedni rekord należał do spadochroniarzy amerykańskich i wynosił 3,86 m. (PAP)

Kudra nadal liderem

Po pięciu etapach XX Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, liderem jest nadal zespolony triumfator tej imprezy — Jan Kudra. Piąty etap prowadził z Rybnika do Brzegu i miał 158 km długości. Na mecie w Brzegu najlepszym okazał się reprezentant CRZZ — Staroń, który wyprzedził Chojackiego ze startu oraz młodego reprezentanta LZS z Białogostoku — Fiedorowa. Z niemałą stratą do tej trójki przyjechała na metę 7-osobowa grupa, w której znajdował się lider wyścigu — Kudra.

WYNIKI V ETAPU
1. Staroń (CRZZ) — 3:57,15 (z bonifikatą), 2. Chojacki (Start) — 3:57,45 (z bonifikatą), 3. Fiedorow (LZS) — 3:58,15, 4. St. Gzda (Start) — 3:58,50, 5. Kudra (CRZZ) — 3:58,50.

KLASYFIKACJA
PO PIĘCIU ETAPACH
1. Kudra (CRZZ) — 23:58,05, 2. Pałka (LZS) — 23:59,57, 3. Zielinski (LZS) — 24:00,06, 4. Van Bree (Belgia) — 24:01,14, 5. Van Ginneken (Holandia) — 24:01,19.

Wyścigi motocyklowe na nowej trasie

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Poznaniu IV eliminacja motocyklowych, wyścigowych mistrzostw Polski. Organizatorem tej imprezy jest Motoklub Unia. Na poznajskich ulicach ścigać się będzie cała czołówka Polski z braćmi Nennkami, Wieteską, Kapa-sem, Kwaśniewskim i Mankiewiczem na czele. Drugim reprezentantem naszego miasta obok Ryszarda Mankiewicza będzie Zdzisław Klatkiewicz. Początek wyścigów o godz. 15. Organizatorzy wynaleźli nową, zdaniem fachowców, bardzo atrakcyjną trasę biegnącą ulicami: Kolejowa, Rutkowskiego, Łukaszewicza, Mateckiego na start i metę przy ul. Kanłowej. W godzinach rannych przeprowadzone zostaną na tej trasie treningi. (d)

Andrzej Krzysztofik szósty w Rotterdamie

W Rotterdamie rozpoczęły się 4. bm. jeździeckie mistrzostwa Europy juniorów. W pierwszej konkurencji — konkursie skoków przez przeszkodę (14 skoków do wysokości 1,30 m.) z Polaków najlepiej spisał się Andrzej Krzysztofik, który zajął 6. miejsce na „Herbie”. Pierwszych pięciu zawodników nie miało punktów karnych, rozegrali więc między sobą baraże (7 skoków na wysokość 1,40). Ostatecznie pierwsze miejsce zajął Włoch Ghedini — 0 pkt. kar-nych, a drugie podzielił: Marinkovic (Jugosławia), Fielder (W. Brytania) i Ernst (Holandia) — po 4 pkt.

Jednocześnie w Amsterdamie rozgrywane są międzynarodowe zawody, w których startują także Polacy. W konkursie skoków przez przeszkodę na dwóch koniach zwyciężył Anglik Barker, a nasz reprezentant Byszewski zajął 6. miejsce. (PAP)

I liga piłkarska

Polonia Bytom —
Gwardia W-wa 5:1 (3:0)
Arkonian — Szombierki 2:0 (1:0)
Odra — Pogoń 4:1 (2:1)
Górniki Zabrze —
Zagłębie 7:1 (5:1)
Legia — Ruch 4:0
II liga piłkarska
Cracowia — Lechia 5:2
Górniki — Lech 1:1
Karpaty — Rapid 2:1
Lubinianka — Raków 4:2
Piast — Start 3:4
Śląsk — Polonia 1:0
Zawisza — Garbarnia 6:2

Mistrzostwa niespodzianek

W środę, w drugim dniu VI Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie, doszło do kilku niespodzianek: Jadwiga Jedrejewska wygrała dogrywkę z reprezentacją Australii, Barnas — Końcowy wygrał ten gry: 3:6, 6:4, 6:2. Jedrejewska w następnej grze pokonała mistrzynię Polski Wierżbicką: 5:7, 6:1, 6:2 i zakwalifikowała się do ćwierćfinałów. Obok niej do ćwierćfinałów zakwalifikowały się: Lendowa (CSRS), Namian (Rumunia), J. hannes (NRD), Filipowa i Rolska (Polska) oraz Purkova (CSRS).

W grach pojedynczych mężczyzn wszystkie gry stały na dobrej, poziomie. Jedyną niespodzianką było zwycięstwo Orlikowskiego nad Czechosłowakiem — Vrbą: 6:3, 6:1, 6:2 oraz T. Nowickiego z Białowiczem: 6:3, 6:4, 6:4.

Amerykanie szukają „japońskiej” wody

Właściwości wody mają podobno duży wpływ na uzyskiwane wyniki przez sportowców. Amerykańscy pływacy, którzy startowali ostatnio w Japonii stwierdzili, że woda w japońskich basenach ma składniki chemiczne, różniące się od spotykanych w basenach amerykańskich. Zabrali więc z sobą próbki tej wody i postanowili podobnie szukać w swoim kraju a następnie wypełnić nią baseny, na których będą przygotowywać się do startu w Tokio na Olimpiadzie. (d)

Dookoła Wielkopolski

Po antyatomowej konferencji w Hiroszynie

Artykuł J. Żukowa o roli delegacji chińskiej

PRAWDA w numerze z 25 bm. zamieszcza pt. „Głos Hiroszyny” artykuł J. Żukowa, wiceprzewodniczącemu Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Autor omawia przebieg i atmosferę IX światowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodnorodowej, która odbyła się w początkach sierpnia w Hiroszynie. Charakterystyka stanowiska delegacji chińskiej na tej konferencji, Żukow pisze między innymi:

„Mimo historycznych wysiłków delegatów chińskich, którzy utracili wszelkie poczucie wstydu, oraz miotających się wraz z nimi podstawionych osób przywiezionych z Pekinu — nie udało im się jednak zbliżyć do tropu japońskiej opinii publicznej. Naród japoński nie poszedł na lep taniej demagogii tych, którzy wrzeszczeli w niebogłosy, że prowadzona przez rząd radziecki polityka pokojowa jest wspólnictwem oznaczającym „utrzymanie po wsze czasy ucisku kolonialnego” i że imperializm należy pokonać w drodze wojny atomowej.

„Głos Hiroszyny” — czytamy dalej w artykule — brzmiał inaczej. Był to stanowczy i mądry głos. Mówił on „nie” tym wszystkim, którzy w swym obłędnym awanturnictwie gotowi są chwycić za bombę termojądrową i ruścić ją w ruch, i to bez względu na to, czy są nimi

oślepieni nienawiścią do komunizmu w odzireje reakcji amerykańskiej, czy ludzie posługujący się frezeologią rewolucyjną, lecz w praktyce podający dłoń najbardziej reakcyjnym siłom na świecie”.

Przypominając przebieg demonstracji u stóp pomnika ofiar Hiroszyny, Żukow pisze: „Kiedy zbliżyliśmy się do pomnika i rozpoczął się wiec, delegat chiński jak nakreślony automat wyrecytował po raz dziesiąty całą litanię oszczerstw: układ moskiewski to „oszustwo preparowane wbrew powszechnym pragnieniom narodów całego świata”, „celem tego układu jest uspienie czujności narodów” itd, itp.

„Trudno powiedzieć — pisze Żukow — na co liczyły delegacji chiński. Jednakże od pierwszego do ostatniego dnia zachowywali się tak jak gospodarze konferencji, nie robiąc tajemnicy ze swego zamiaru wzięcia odwetu za moskiewski światowy kongres na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju”.

Żukow pisze, że Hiroszyna „udzieliła odprawy demagogom i rozbijaczom, którzy za wszelką cenę i wszelkimi środkami chcieli przeforsować potępienie układu moskiewskiego”. Dodaje on jednak, że rozbijaczka działalność delegacji chińskiej pociągnęła za sobą szkodliwe następstwa, powodując rozłam w łonie delegacji japońskiej. „Japońska opinia publiczna — pisze Żukow — musiała zwró-

cić uwagę na fakt, że na pasku delegacji chińskiej szła również część komunistów japońskich, którzy usilowo negować pozytywne znaczenie zawartego w Moskwie układu, nie licząc się z opinią szerokiego mas japońskich.

Słabo wypełniając instrukcję z Pekinu, delegacja chińska wraz ze swymi podstawionymi osobami prowadziła nadal dezorganizatorską robotę, ale ludobójcza istota jej stanowiska została już zde-maskowana; delegacji chińskiej nie udało się przeforsować rezolucji potępiającej układ moskiewski.

Oczywiście — konkluduje Żukow — wyniki konferencji w Hiroszynie byłyby znacznie większe, gdyby japońskim obrońcom pokoju udało się utrzymać swą jedność. Niestety, wskutek rozbieżności międzypartyjnych, w szeregach japońskich bojowników ruchu pokoju nastąpił rozłam... Pozostaje tylko życzyć, aby apel do natychmiastowego zacieśnienia jedności działania, jednogłośnie uchwalony na końcowym posiedzeniu konferencji w Hiroszynie, usłyszeli i zrealizowali wszyscy, kogo to dotyczy. Jedność działania w walce o pokój jest kategorycznym nakazem chwili. Domagała się jej w owych dniach ludność Hiroszyny. Jedności domaga się naród japoński, do jedności nawołują wszyscy prawdziwi zwolennicy pokoju na całym świecie”.

SPOKOJNY URLOP — CIĄGŁOŚĆ GRY
ZAPEWNI CI ABONAMENT
„KOZIÓŁKOW”
K 3972

Wraz z wybuchem I wojny światowej „wybuchła” sprawa polska. Wszyscy zaborcy — zarówno carska Rosja jak cesarskie Niemcy i Austro-Węgry — demagogicznie proklamują swe „przejazne uczucia” dla Polski, roztaczają miraż „autonomii” wszystkich ziem polskich pod berłem ich władców. Chodzi, rzecz prosta, o możliwość spokojnej grabieży, wyciągnięcia rekuta, a następnie aneksji dalszych ziem polskich. A mocarstwa zachodnie?

W czasie pertraktacji przeprowadzonych w dniu 14 września 1914 roku przez carskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, z ambasadorami Francji — Paleologue'em i Wielkiej Brytanii — Buchananem ustalono, że rządy francuski i brytyjski popierają sugerowany przez rząd carski projekt przyszłego pokoju przewidujący między innymi przyłączenie do Królestwa Polskiego — Po-

KTO BRONIŁ NASZYCH PRAW?

Revolucja przekreśliła rozbiory Polski

znańskiego, Górnego Śląska i Galicji Zachodniej, oczywiście pod berłem Romanów. Prezydent Francji, Poincaré, zakomunikował 15. IX. 1916 roku rządowi carskiemu, że jeśli car... przyrzeknie Kongresowi rzeczywiście autonomię, to Ententa uczyni podczas pertraktacji pokojowej wszystko, co jest w jej mocy, by przyłączyć do rosyjskiej części Polski część niemiecką i austriacką. A w notach wymienionych 14 lutego 1917 r., w zamian za uznanie przez rząd carski pretensji Francji do Alzacji i Lotaryngii oraz Zagłębia Saary, rząd francuski uznał „całkowitą swobodę Rosji w sprawie określenia jej granic zachodnich”.

Gdy prezydent neutralnych jeszcze wówczas Stanów Zjednoczonych, Wilson, w przemówieniu z 22 stycznia 1917 roku wspominał o odbudowie niepodległości Polski, a kanclerz niemiecki Bethman-Hollweg ostro zaprzeczał przeciwko temu „mieszaniu się do spraw wewnętrznych Niemiec i Austrii” — ambasador USA w Berlinie, Gerard, popisywał uspokoić kanclerza, że Wilson „nie miał na myśli Polski z jakiegokolwiek okresu historycznego, ale taką Polskę jaką Niemcy i Austria same ustanowiły”.

A w grudniu 1917 roku w tamtych rokowaniach, wysłannik rządu brytyjskiego, gen. Smuts zaproponował Austrii w zamian za zerwanie z Niemcami i zawarcie z Ententą odrębnego pokoju — włączenie Polski do monarchii austro-węgierskiej.

I nagle, w dniu 3 czerwca 1918 roku, premierzy Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch podejmują uchwałę o utworzeniu zjednoczonej i niepodległej Polski z wolnym dostępem do morza.

Co zmieniło tak radykalnie stanowisko Ententy? Odpowiedź jest niedwuznaczna: zwy-

cięstwo Rewolucji Październikowej w Rosji, biegunowo różna od carskiej polityka rządu radzieckiego w sprawie polskiej. To Rewolucja zniweczyła wszystkie plany Ententy związane z caratem, później z burżuazyjnym Rządem Tymczasowym. Rewolucja pierwsza uznała pełne prawo Polski do samostanowienia i do niepodległego bytu.

Jeszcze w marcu 1917 roku po obaleniu caratu, gdy angielski minister spraw zagranicznych Balfour, zgodnie ze stanowiskiem Rządu Tymczasowego, wypowiadał się przeciwko niepodległości Polski, a za udzieleniem jej „autonomii” w ramach Rosji — Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, w wniosek deputowanych bolszewickich, w „Oredu do Narodu Polskiego” tak określiła stanowisko rosyjskiego proletariatu: „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i uznania, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”.

W dzień po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Piotrogradzie, II Zjazd Rad uchwalił na wniosek Lenina „Dekret o pokoju”.

W oparciu o demokratyczną proletariacką platformę pokojową, wykluczającą grabież cudzych ziem i ucisk narodowy, w oparciu o bolszewicką zasadę prawa narodów do decydowania o swym losie — dekret ten przekreślał wszelkie traktaty carskie o rozbiorach Polski. Ta historyczna decyzja znalazła swój formalno-prawny wyraz w Dekrecie Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 roku, podpisanym przez W. Lenina, w sprawie anulowania wszystkich umów zawartych przez rządy carskie z rządami królewskich Prus, cesarskich Austro-Węgier i Niemiec.

„Wszystkie układy i akta — głosił paragraf 3 Dekretu — zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”.

W ten sposób Rewolucyjna Rosja zdecydowanie i ostatecznie zniosła wszelkie formalno-prawne podstawy gwałtów i niesprawiedliwości popełnionych przez zaborców nad polskim narodem. Proklamowała niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległego bytu i zjednoczenia rozdartych ziem.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Radni dyskutują

Zarys planu na 1964 rok

W ubiegłą środę Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu WRN rozpatrywała przedstawiony jej przez Kolegium Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego wstępny projekt planu gospodarczego i budżetu województwa na rok przyszły.

Najważniejsze, syntetyczne wskaźniki rozwoju gospodarki województwa w roku przyszłym zawarte w projekcie planu, przedstawiają się (w stosunku do przewidywanego wykonania planu 1963 r.) następująco:

Przemysł: Produkcja globalna wzrośnie o 5,6 proc. w tym przemysłu podległego radom o 8,1 proc., spółdzielczości o 7,4 proc. Największe tempo wzrostu przewiduje się dla górnictwa i energetyki — 142 proc. i przemysłu ciężkiego — 124 proc. Zatrudnienie ogółem wzrośnie o 4,3 proc., a w przemyśle o 5,8 proc.

Rolnictwo: Powierzchnia zasiewów ma wzrosnąć o 5,7 proc., w tym czterech zbóż o 4,8 proc., ziemniaków o 0,7 proc. i buraków cukrowych o 2 proc. Pogowie była i trzody chlewnej planuje się utrzymać na poziomie roku bieżącego. Roboty melioracyjne obejmą o 16 proc. gruntów rolnych i 30,8 proc. łąk i pastwisk więcej niż w roku bieżącym. Nakłady na elektryfikację wzrosną o 19,7 proc., a liczba traktorów wzrośnie o 20,6 proc.

Investycje: Nakłady ogółem mają wzrosnąć z 4 mld 820 mln. zł w roku bieżącym do 5 mld 238 mln. zł czyli o 8,7 proc. Gros nakładów (3 mld 377,1 mln. zł), pochłona klucze inwestycyjne planu centralnego, wzrost o 12 proc. Nakłady na inwestycje planu terenowego wzrosną tylko o 15,4 mln. zł i skierowane zostaną przede wszystkim na budowę już rozpoczętą oraz na potrzeby rolnictwa, oświaty, budownictwa mieszkaniowego, komunikacji i kultury.

Handel: Projekt planu przewiduje wzrost sprzedaży detalicznej o 4,9 proc. oraz wartości obrotów na 1 mieszkańca o 3,6 proc. Województwo ma się wzbogacić o 204 sklepy i 20 zakładów gastronomicznych.

Gospodarka Komunalna i mieszkaniowa: Nakłady na kapitalne remonty urządzeń komunalnych mają wzrosnąć o 2 proc. oraz na inwestycje wodne o 8,2 proc. Zasoby mieszkaniowe powiększą się o 23,287 izb i wskaźnik zagęszczenia powinien spaść w województwie z 1,63 na 1,61 osób na 1 izbę. Z braku środków zmniejszą się jednak nakłady na budowę nowych sieci wodociągowych (o 4,5 proc.) i kanalizacyjnych (o 9,7 proc.). Z drugiej strony planuje się duży wzrost sieci gazowej (4,5 km) oraz zapoczątkowanie budowy (6,7 km) sieci ciepłowniczej.

Oświata i kultura: Liczba dzieci w przedszkolach wzrosnie o 1,4 proc., w szkołach podstawowych o 0,9 proc. w liceach o 2,2 proc. i w szkołach zawodowych o 14,7 proc. Wskaźnik zagęszczenia spadnie: na wsi — z 38,9 na 38,3 i w mieście — z 57,1 na 53,8 uczni na 1 izbę szkolną.

W roku przyszłym planuje się zorganizowanie 29 nowych świetlic, kontynuowanie budowy domów kultury w Pogorzeli i w Buku oraz partycypowanie w kosztach utrzymania Pałacu Kultury w Poznaniu. W województwie przybędzie 2449 miejsc w kinach.

Ochrona zdrowia: Stan obecny wzbogaci się o 338 łóżek w szpitalach, 9 przychodni ogólnych i 11 ośrodków zdrowia.

Przedstawiony tu w ogólnych zarysach wstępny projekt planu gospodarczego województwa na rok przyszły Komisja zaakceptowała, wnosząc jednocześnie szereg postulatów.

Wśród zgłoszonych postulatów wymienić należy zadanie zapobiegania dekapitalizacji majątku trwałego przemysłu terenowego, zwiększenia nakładów na gospodarkę komunalną, rozszerzenia świadczeń przez spółdzielczość usług na rzecz ludności, do-

równania województwu kieleckiemu w mechanizacji robót drogowych oraz zmniejszenia rosnących dysproporcji między wielkością nakładów na inwestycje a mocą przerobową przedsiębiorstw budowlanych podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Wiele uwagi poświęcono także potrzebom zaplecza usługowego w okręgu przemysłowym Konina — Koła — Turka.

PIOTR CHOJNACKI

Drugi rok reformy szkolnej

W nowym roku szkolnym 1963/1964 najistotniejszym problemem będzie dalsza realizacja reformy systemu oświaty i wychowania zwłaszcza pod kątem powszechnej szkoły 8-letniej, której już za kilka lat się doczekamy.

Ośmiolatka ośmiolatka, a tymczasem trzeba jeszcze niemało dołożyć starań, aby w pełni zrealizować postulat objęcia wszystkich dzieci nauczaniem w pełnej 7-klasowej szkole podstawowej. Jeszcze niemała liczba dzieci w naszym województwie oddalona jest ponad 3 km od szkoły macierzystej i ponad 4 km od szkoły zbiorczej, co nie odpowiada założeniom w tej dziedzinie. Gorzej, iż przewiduje się, że jeszcze w roku szkolnym 1966/1967 będziemy mieli w naszym województwie grupę dzieci (około 5,5 tys.), która będzie się znajdowała od szkół dalej niż pozwalają przytoczone wyżej limity. Niestety, niektóre dzieci zamieszkują w osiedlach tak rozproszonych, że zmniejszenie odległości szkoły od ich miejsc zamieszkania jest po prostu niemożliwe i zupełnie nieopłacalne. Trudno przecież zorganizować szkołę dla na przykład dwójki dzieci i zatrudniać tam nauczyciela.

Ale w takiej sytuacji konieczne jest zorganizowanie czy to odpowiedniego dojazdu czy okresowych internatów na dni nieporodni i chłódów, bowiem nie można dopuścić, aby z powodu odległości miejsc zamieszkania dzieci nie chodziły do szkoły w obowiązujących ustawowo wymiarach. W końcu jest to ogromna strata społeczna, praktycznie nie do odrobienia.

Organizowanie właściwego dojazdu oraz czegoś w rodzaju internatów jest tym bardziej pilne, że Kuratorium nosi się z myślą likwidacji części szkół, tych

mianowicie, które nie zapewniają minimum wykorzystania tak cennych sił nauczycielskich. A tak jest na pewno w „szkołach”, w których liczba uczniów waha się od 7 do 12. Takich zaś szkół mamy w województwie poznańskim 10. Innym ważnym problemem jest słaba ciągle sprawność nauczania. Wprawdzie ulega ona powoli i systematycznie poprawie, lecz, niestety, zbyt powoli i z niekorzystnymi często wahaniami. Te wahania widoczne są najczęściej przy porównaniu ocen półrocznych z ocenami promocyjnymi z końca roku. Jeśli występują tu duże różnice w liczbie na przykład ocen niedostatecznych, samo przez się nasuwa się pytanie, czy nauczyciele nie stosowali zbyt subiektywnych kryteriów ocen, czy nie zaniedbali tak istotnej funkcji dydaktycznej i wychowawczej, gdy w ciągu roku raz oceniali srogo, a raz łagodnie. Bo przecież trudno sobie wyobrazić takie zmiany w poziomie wiadomości uczniów w kilku zaledwie miesiącach.

Największą chyba jednak bolączką naszej szkoły jest hołdowanie ciągle starym wzorom dydaktycznym, jeszcze z ubiegłego stulecia. Wyraża się to w nauczaniu werbalnym i w przyswajaniu wiadomości przez jedynie mechaniczną pracę pamięci. Stanowczo zbyt rzadko spotkać się można z budzeniem u młodzieży aktywności poznawczej i samodzielnego wysiłku myślowego. Zbyt barczasto przeciąża się też młodzież pracami domowymi w stopniu przekraczającym możliwości umysłowe uczniów, nie mówiąc już o tym, że te prace mają nie wielkie wartości kształcące i wychowawcze.

Szkola ma u nas, jak wiadomo, charakter świecki i chodzi o to, by ten cha-

rakter ugruntowywać. Każdy nauczyciel ma tu pole do popisu, choć rzecz jasna, różne przedmioty dają różne możliwości kształtowania ideologicznego ucznia. Wiele jednak nauczycieli uważa, że kształtowanie światopoglądu dokonuje się samo przy okazji wpaiania szczegółowej wiedzy z danego przedmiotu. Jest to niesłuszny pogląd, bowiem nie potrafi zastąpić własnej interpretacji nauczyciela, jego komentarza wygłoszonego na marginesie wpajanego materiału.

Niezmiernie ważnym problemem dydaktyczno-wychowawczym jest także walka z drugorocznością. Problem ten nie uległ wyraźniejszej poprawie, mimo wielu nawoływań ze strony administracji szkolnej. Wiadomo zaś, że wśród licznych przyczyn drugoroczności nie najmniejsze tkwią w szkole, w jej organizacji i właściwym funkcjonowaniu. Ze tak jest, wynika z obserwacji szkół pracujących w identycznych lub bardzo zbliżonych warunkach, gdzie w jednej młodzież przechodzi z klasy do klasy w zadowalających procentach, a w drugiej uczniowie „starzeją się”, przesiadując w jednej klasie po dwa lub więcej lat, zamykając przed sobą perspektywę życiową i zajmując miejsca w ławkach, na które czekają już inne dzieci — młodsze.

Spraw czekających na interwencję szkoły i inicjatywę nauczycieli jest wiele. Już teraz trzeba przygotować właściwe wykonanie planu działania na nadchodzący rok szkolny. Nowy rok szkolny, drugi już rok realizacji programu reformy szkolnej, powinien stać się dalszym krokiem do poprawy wyników nauczania i wychowania naszej szkoły.

JAN SOŚNICKI

NRD — przemysłowa potęga Europy

Gospodarka bez „cudów”

NRD — NOWOCZESNE PAŃSTWO PRZEMYSŁOWE — TAK BRZMI TYTUŁ ARTYKUŁU — AUTOR: KARL-HEINZ GERSTNER — OPUBLIKOWANEGO W 5 NUMERZE WYCHODZĄCEGO W NRD CZASOPISMA „EINHEIT”. POLSKIE TŁUMACZENIE TEGO ARTYKUŁU, UKAZUJĄCEGO NASZEMU CZYTELNIKOWI WIELE FAKTÓW DOTYCZĄCYCH W TAKIM ZESTAWIENIU NIE ZNANYCH, UKAZAŁO SIĘ W NUMERZE 7—8 (LIPIEC—SIERPIEŃ) MIESIĘCZNIKA „ZESZYTY TEORETYCZNO-POLITYCZNE”. Z BRANKU MIEJSCA OGRANICZAMY SIĘ DO OMÓWIENIA I PODANIA NIEKTÓRYCH FRAGMENTÓW TEJ PUBLIKACJI.

„Produkcja przemysłowa NRD — czytamy na wstępie — jest równa dziś w przybliżeniu produkcji przemysłowej całych Niemiec w okresie przedwojennym. Według obliczeń naszych statystyków gospodarczych osiągnięliśmy w końcu 1961 r. na obszarze NRD, który nie stanowi nawet jednej czwartej obszaru dawnego państwa niemieckiego, około 90 proc. produkcji przemysłowej całych Niemiec z 1936 r. Przy utrzymaniu planowanego tempa wzrostu wydajności pracy osiągniemy w końcu 1964 r. produkcję przemysłową równą rozmiarom produkcji globalnej całych Niemiec w 1936 r. Według planu perspektywicznego do 1970 r. poziom ten znacznie przekroczyliśmy. Gdy zastanowimy się nad treścią powyższego twierdzenia i przypominamy sobie potęgę gospodarczą dawnych Niemiec, a także wyobrażamy sobie „małą” NRD, zrozumiemy, jak fascynujące są osiągnięcia NRD”.

Po tej zaskakującej wiadomości, kolej na drugą: na obszarze obecnej NRD w porównaniu z rokiem 1936, produkcja przemysłowa w 1962 r. osiągnęła 350 proc. i dalej:

„Produkcja przemysłowa NRD jest dzisiaj większa niż produkcja przemysłowa całego kontynentu afrykańskiego. Pod względem liczby osób zatrudnionych w przemyśle, NRD zajmuje szóste miejsce w Europie (...).

Z kolei autor omawia produkcję energii elektrycznej, jako decydujący wskaźnik tempa rozwoju państwa przemysłowego:

„Podczas gdy przed wojną na obszarze NRD osiągnięto 19 mld. kWh, w 1962 r. produkcja kWh wyniosła już 45,7 mld. W bieżącym roku wyprodukujemy o całe 5,4 mld. kWh więcej energii elektrycznej niż czterokrotnie większe Niemcy przedwojenne z 65 milionami mieszkańców w 1936 r.” Do 1970 r. przewiduje się wzrost tej galei produkcji do 76 mld. kWh, tj. o około 166 proc. w stosunku do 1962 r. Produkcja energii elektrycznej w NRD równa się obecnie łącznej produkcji Belgii, Danii, Finlandii i Holandii. Pod względem ilości przypadającej na 1 mieszkańca — NRD, produkując 2671 kWh, wyprzedza Niemcy zachodnie, wytwarzające 2260

kWh (na 1 mieszkańca — red.) i zajmujące drugie miejsce w Europie. Prywatne zużycie prądu elektrycznego jest dzisiaj w NRD znacznie wyższe niż przed wojną oraz wyższe niż w Niemczech zachodnich. Wśród krajów obozu socjalistycznego NRD w dziedzinie produkcji energii elektrycznej znajduje się na drugim miejscu po Związku Radzieckim, a pod względem produkcji przypadającej na 1 mieszkańca — na pierwszym miejscu. Elektryczność w NRD pracuje głównie na węgiel brunatny.

„Wydobycie węgla brunatnego wynosiło w przedwojennych Niemczech 193 miliony ton. Tym samym Niemcy były już wówczas największym producentem węgla brunatnego w świecie. W 1962 r. w NRD wydobyto 243 mln. ton węgla brunatnego. Stanowi to bez mała połowę światowej produkcji węgla brunatnego. W trudnych warunkach zbudowano 31 nowych kopalń odkrywkowych i zrekonstruowano stare kopalnie węgla brunatnego, gazownię i koksownię. Urządzenia transportowe w kopalniach węgla brunatnego w NRD są najnowocześniejsze w świecie. Kraje budujące nowe kopalnie węgla brunatnego, jak Polska, Związek Radziecki, India i Brazylia, zamawiają w naszych zakładach wyposażenie techniczne”.

Przedmiotem słusznej chwały naszych przyjaciół z Odry jest wielka chemia.

„Partia domaga się od dawna rozwijania najnowocześniejszych gałęzi przemysłu chemicznego, przede wszystkim petrochemii, a tym samym umożliwienia szybkiego zwiększenia produkcji tworzyw sztucznych i mas plastycznych i włókien syntetycznych. Aby zapoczątkować ten rozwój, rozpoczęto budowę nowych wielkich zakładów chemicznych, jak zakłady petrochemiczne w Schwedt, stanowiące dzisiaj największy plac budowy NRD, zakłady Leuna II, największa w świecie tego rodzaju fabryka gipsu i siarki w Coswig, kombinat włókien sztucznych w Guben, mieście Wilhelma Piecka (...).

„Dzięki nowej fabryce polichloru winylu zakłady Buna z produkcją roczną 100 000

ton stały się znowu największym w świecie producentem niezwykle ważnych surowców do produkcji mas plastycznych”.

Dalej autor omawia wielki rozwój hutnictwa. W 1957 r. zaczęto eksportować stal szlachetną. Wzrosła też produkcja maszyn, których wytwarza się w NRD 1.000 typów. Przemysł stoczniowy, zatrudniający obecnie 39.000 robotników, w ub. roku wyprodukował 400.000 DWT statków. Coraz większego znaczenia nabiera elektronika, a zwłaszcza elektronika.

„Wartość produkcji przemysłu elektrotechnicznego, która już obecnie większa jest niż w całych Niemczech przed wojennymi wzrosła z 2,7 mld. marek w 1955 r. do 6,5 mld. marek w 1961 r. Temu wzrostowi produkcji o 140 proc. towarzyszy wzrost zatrudnienia tylko o 15 proc., co oznacza, że również podniosła się wydajność pracy. W najbliższych latach dotychczasowy poziom zostanie jeszcze przekroczony, zwłaszcza pod względem jakości. Szybki wzrost produkcji w nadchodzących latach — produkcja przemysłu elektrotechnicznego wzrośnie do 1970 r. o 225 proc. w stosunku do poziomu obecnego, a elektroniki (bez dóbr konsumpcyjnych) nawet w 360 proc.”.

Nic dziwnego, że wobec takich osiągnięć, handel zagraniczny NRD robi coraz większe obroty (w tym roku — przeszło 20 miliardów marek!).

„Nasze zakłady — pisze K. H. Gerstner — produkujące dla zagranicy dostarczyły od 1955 roku do dnia dzisiejszego ogółem 440 kompletnych zakładów przemysłowych lub wyposażenia (urządzeń), w tym 52 zakłady przemysłowe dla młodych państw narodowych. Obecnie około 5 000 monterów i inżynierów z NRD przebywa we wszystkich częściach świata, montując lub obsługując maszyny. NRD jest dzisiaj największym eksporterem maszyn w obozie socjalistycznym. W handlu zagranicznym Związku Radzieckiego NRD zajmuje pierwsze miejsce”.

W świetle tych faktów...

„...słuszna jest chyba wypowiedź zachodnioniemieckiego ekonomisty, prof. Baadego: „Właściwy niemiecki cud gospodarczy dokonał się na wschodzie Niemiec”.

Autor kończy krótkim przypomnieniem wytycznych partii, wg których do roku 1970 produkcja przemysłowa NRD zostanie podwojona w porównaniu z 1960 r. Obserwując dotychczasowy rozwój NRD, nabiera się przekonania, że plany te są realne.

LEKTOR

TEATRY
KALISZ — „Zołnierz Królowej Madagaskaru”
KOSCIAN — „Ostrożnie z małżeństwem”

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: „Dramat w Kosmosie”, Noteć: „Zda-
rzyło się w Rzymie”, CZARN-
KÓW — „Następcy tronu”, GNE-
ZNO — Polonia: „Mściciel z La-
ramie”, GOSTYN — „Tragiczne
zaczeka”, JAROCIN — „Czerw-
ne berety”, KALISZ — „Kosmos:
„Kapitan Less”, Oaza: „Nieznaj-
omi z pociągów”, Stylowe: „Syn ska-
żanka”, KĘPNO — „Dumbo”, —
„Mieczysław na wyspie”, KOŁO —
„Kapitan Fracasse”, KONIN — E-
nergetyk: „Zbrodniarz i panna”,
Górniki: „Co za radość żyć”, KOS-
CIAN — „Alibi doskonałe”, KRO-
TOSZYN — „Czarne skrzydła”,
LESZNO — „Smakulka”, MIEJ-
CHÓD — „Liliomfi”, NOWY TO-
MYŚL — „Tysiąc oczu dr. Mabu-
se”, OSTROW — Roma: „Poste
restante”, SŁONEC — „Ostatni kurs”,
OSTRZESZÓW — „Zołnierz i bo-
hater”, PILA — Iskra: „Smak
miodu”, Milenium: „Podpisano:
Arsen Lupin”, PLESZEW — „W
80 dni dokoła świata”, RAWICZ
— „Być albo nie być”, SEUPCA
— „Dziewczyna z wyspy”, SREM
— „Czerwone berety”, ŚRODA —
„Ich dzień powszedni”, „Pino-
kio”, SZAMOTULY — „Safira”,
TRZCIANKA — „Traper z Kentuc-
ky”, TUREK — „Piknik”, WAGÓ-
WIEC — „Gangsterzy i filantropi”,
WOLSZTYN — „Godzina pa-
sowej róży”, WRZESNIA — „Pra-
wda”.

RADIO
WARSZAWA I: 8.36 — Muzyka;
9.30 — Polskie mel. ludowe; 9.40 —
Dla przedszkoli i dziecińców wie-
jskich; 10 — Słowniczek muzycz-
ny; 10.20 — Muzyka symf.; 11 —
„Srebrny pieniążek” — opow. M.
Śniadka; 11.30 — Orkiestra PR;
12.15 — Utwory charakterystyczne;
12.45 — Swojskie melodie; 13 —
Koncert; 14 — „Za pokój świa-
ta”; 14.30 — Od melodii do melo-
dii; 15.10 — Z cyklu: „Das wohl-
temperierte Klavier”; 15.16 — Gra
Stanley Black — fortepian ze swo-
ją orkiestrą; 15.30 — Koncert roz-
rywkowy; 16.05 — Koncert soli-
stów Państwowej Akademii Teatru,
Opery i Baletu Litewskiej
SR; 16.35 — Program młodzieżowy;
16.40 — Gra Helmuta Zacha-
riasa — skrzypce i fortepian; 17.05 —
Fel. aktualny; 17.45 — Re-
transmisja fragm. koncertu Chó-
ru Męskiego Słowackich Nauczyci-
eli z sali Filharmonii Narodowej;
18 — Redaktor Eryk Bończa
w Radiowej Encyklopedii Aktual-
ności; 18.10 — „Pierwsze pistolety”
odc. 6 powieści J. Fonkiewicza;
18.30 — Z zagadnień XIII
Plenum KC PZPR — felieton Lud-
wika Krasuckiego; 18.55 — „Pięć
minut o wychowaniu”; 19 — Kon-
cert muz. operowej; 19.30 — Z cy-
klu: „Wojenna pieśń polska na
przełomie wieków”; 20.26 —
Sport; 20.30 — Polskie tańce lu-
dowe; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”;
21 — Notatnik kulturalny; 21.10 —
„Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 —
Trzy po trzy Zespołu Dziewiat-
ka; 22.05 — Wielki skrzypek bel-
gijski Eugeniusz Yssaję; 22.28 —
Melodie taneczne.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.
POZNAN: 12.45 Koresponden-
cja z zagranicy; 13 — Melodie o-

Przed pierwszym dzwonkiem

Przygotowania w Pile

3 września przekroczy jeszcze świeżą farbą pachnące progi szkół podstawowych w Pile 7.100 dzieci, w tym 1050 pierwszoklasistów.

Na 206 etatów w szkołach podstawowych obsadzonych jest 200. W Liceum Ogólnokształcącym brak nauczycieli do fizyki, chemii, biologii i robót ręcznych.

Do nowych zadań szkolnych nauczycielstwo pilnie przygotowuje się w miejscowym ośrodku metodycznym. W czasie wakacji ponad 20 nauczycieli pogłębiało swe wiadomości specjalistyczne na miesięcznych kursach.

Remonty szkół i przedszkoli na ogół przebiegają zgodnie z harmonogramami. Dobrze w tym roku wywiązuje się MPRB; gorzej ukladają się roboty w Spółdzielni Pracy Budowlano-Remontowej, której brak ludzi i materiału poważnie zakłóca zaplanowaną robotę w Szkole Podstawowej nr 7 i Domu Dziecka. Pięknie prezentuje się nowa elewacja na starym budynku Szkół Podstawowych nr 2 i 4. Kwoty na remonty szkół, mieszczących się wyłącznie w starych gmachach, są stanowczo za małe. Należałoby je zwiększyć z uwagi na 3-zmianowe zajęcia, kończące się o godz. 19.30 we wszystkich szkołach podstawo-
wych.

Budująca się 1000-latka i pa-
wilon szkolny przy Szkole nr 5 oddane zostaną do użytku dopiero w przyszłym roku szkolnym. (K. C.)

...w Lesznie

W tym roku przeznaczono około 310 tys. zł na napi-
talne i bieżące remonty pla-

peretkowe; 13.25 — „Pani Bovary”
odc. 29 powieści Gustawa Flauberta;
13.45 — Polska muzyka rozr.;
14.05 — „Bertolt Brecht” —
opowiadanie Aleksandra Rogalskiego;
14.30 — „Z problemów
współczesnej wiedzy”; 14.45 — Mi-
kołaj Rimski-Korsakow: Uwertura
„Wielkanocna”; 15 — 30 minut
w wykonaniu czeskiej orkiestry
i zespołów rozr.; 15.20 — Dla dzie-
ci; 15.34 — Wiazanka boler; 18 —
Dla młodzieży; 18.25 — Gra Zes-
pół J. Millana; 18.45 — Z cyklu:
„Sezamie otwórz się”; 19.30 — Kon-
cert symf.; 20.32 — „Kobieta cze-
ka”; 20.52 — d. c. koncertu; 22.02
— Sport; 22.05 — Słuchowisko wg
powieści Johna Steinbecka.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.
14-15.30 — Przemówienie Premie-
ra Związku Radzieckiego N. S.
Chruszczowa — (Jugosławia);
18 — Wyprawy Telewizyjne;
Przyjaciół; 18.20 — Program tygod-
nia; 18.35 — Program tygodnia;
18.45 — „Na półkach księgarskich”;
18.55 — Filmy z muzyką; 19.20 —
Wszechmoc TV: „Mieszczanie i
dwory w XIV w.”; 19.50 — „Do-
branoc”; 20 — Dziennik; 20.30 —
Transmisja z Teatru Dramatycz-
nego w Warszawie — komedia Mi-
kołaja Gogola — „Ożenek”; 23 —
Wiadomości.

cówek wychowawczych w Le-
sznie. W tym roku żadna ze
szkół podstawowych, a jest
ich dziewięć, nie wymagała
kapitałowego remontu. Takie
roboty przeprowadzono jedy-
nie w szkole średniej, zawo-
dowej i w przedszkolu. W
Państwowym Liceum Ogóln-
kształcącym kosztem 100 tys.
zł kończy się prace związane
z zakładaniem instalacji elek-
trycznej. W Zasadniczej Szko-
le Metalowej nr 1, za sumę
54 tys. złotych przeprowadzo-
no niezbędne remonty byłych
warsztatów szkolnych, za taką
samą kwotę — rozbudowano
Przedszkole Nr 2.

Zgodnie z planem, w przy-
szłym roku przewiduje się in-
stalację urządzenia centralne-
go ogrzewania w szkołach pod-
stawowych nr 2, 4 i 7, w zwi-
ązku z tym już teraz opraco-
wuje się dokumentację technic-
zną, której koszt wyniesie
100 tys. zł.

Tylko 340 tys. zł wydispo-
nowano w bieżącym roku na
remonty szkół w powiecie le-
szńskim. Pracami objęto
siedem obiektów: szkołę w Ka-
kolewie, Krzycku Małym, Lip-
nie i Górze Duchownej, bu-
dynek mieszkalny dla nauczy-
cieli w Jabłonie, zabudowa-
nia gospodarcze — szkolne w
Wyciążkowie. By zrealizować
nakreślone zadania, szereg ro-
bót wykonano w czynnej spo-
łeczny przy wydatnym po-
parciu finansowym gromad-
skich rad narodowych.

Oprócz kapitałowych remon-
tów, finansowanych w zasa-
dzie przez Wydział Oświaty i
Kultury Prezydium PRN w
Lesznie, we wszystkich szko-
łach i przedszkolach wiejskich
odnowiono izby lekcyjne na-
prawiono dachy; piece i urzą-
dzenia szkolne z kredytów
gromadzkich rad narodowych.

Wszystkie prace wchodzące
w zakres kapitałowych i bież-
ących remontów zostały w prze-
widzianym terminie ukończo-
ne, z wyjątkiem szkoły w Ka-
kolewie, gdzie z braku wyko-
nawcy roboty tynkarskie przy
elewacji budynku szkolnego
zostaną przeprowadzone we
wrześniu br. (R)

...i w Środzie

Remonty bieżące budynków
szkolnych w zasadzie zo-
stały wykonane, gdyż czuwa-
ją nad tym Prezydium GRN
oraz kierownicy zainteresowa-
nych szkół. W ramach remon-
tów bieżących ulegnie popra-
wie stan higieniczno-sanita-
rny kilku szkół przez re-
mont ustępów, pobudowanie
śmietników oraz czyszczenie
studzien. Poza tym wykonuje
się konserwację sprzętu szkol-
nego.

Meblowy interes

Korzystna kooperacja trzech fabryk

Trójkąt w małżeństwie do niczego dobrego nie prowa-
dzi, ale połączenie trzech fabryk w Trzciance, Krzyżu
i Krajence przyniosło dużo korzyści. Chodzi tu nie tylko
o oszczędności na etatach administracyjnych. Główna ko-
rzyść, to możliwość specjalizacji i kooperacji każdego z od-
działów.

W Krzyżu pełną parą ruszy-
ła produkcja stołów do kom-
pletów wytwarzanych w Kra-
jence. Trzcianka, jak zwykle,
produkuje meble biu-
rowe i biblioteczki.

W styczniu 1962 r. trzy dro-
bne zakłady połączyły się w
Trzcianecką Fabrykę Mebli,

liczącą dziś 660 pracowników.
Przeprowadza się obecnie mo-
dernizację i rozbudowę zakła-
dów.

W Krzyżu budowany jest no-
wy oddział. Już w przysz-
łym roku ruszy w nim produk-
cja, której roczna wartość się-
gać będzie 45 milionów zło-
tych. W mieście tym wybu-
dowany zostanie także budynek
socjalny i administracyjny
oraz blok mieszkalny dla o ro-
dzin.

Posiadanie sporej liczby wy-
kwalifikowanych stolarzy
skłoniło dyrekcję fabryki do
starań o środki na budowę od-
datkowej hali produkcyjnej i
magazynu dla gotowych wyro-
bów w Krajence. Połączono
dwa oddziały, uzyskano nowe
obrabiarki, budowana jest tra-
fostacja, łazienki, umywalnia
i szatnia dla pracowników. W
Zasadniczej Szkole Zawodo-
wej uczą się przyszłe kady
dla zakładu.

W zakładowym Klubie „A-
mico” z kawiarenką (wyposa-
żonym w radio, telewizor,
sprzęt świetlicowy), odbywają
się występy zespołu estrado-
wego, muzycznego (jazz), wy-
stawy malarstwa, książek i
prasy, 30-osobowa orkiestra
oświetla uroczystości nie
tylko w Trzciance, lecz i w
Czarnkowie.

Przy fabryce jest również
świetlica dla dzieci i niewiel-
ki żłobek, który niestety nie
może pomieścić wszystkich mi-
lińskich. Gdyby tak gospo-
darze miasta przyznali nare-
ście fabryce dom przy ul. Mi-
kiewicza (obok istniejącego
żłobka) i wspólnie z zakła-
dami pracy partyceypowały w u-
trzymaniu nowego zakładu, to
w Trzciance powstałby mi-
ski żłobek.

JERZY NIEDZIELSKI

Utonęło troje dzieci

Mimo wielokrotnych apeli
do rodziców, mimo ostrzeżeń,
nadal nie odczuli się należytą
epieką dzieci, które kąpią się
w miejscach niedozwolonych.
27 bm. zdarzył się w Oborn-
kach tragiczny wypadek. Na
skutek braku nadzoru ze stro-
ny starszych utonęło w War-
cie troje dzieci: 15-letni An-
drzej Bijarz, 10-letnia Ewa
Bijarz i 9-letni Piotr Bialek.
(emp)

Plaga pożarów trwa

Dawno już minął okres upałów. Obecnie padają deszcze,
ale plaga pożarów nadal prześladowa nasze woje-
wództwo.

W ciągu tylko dwóch dni,
(26 i 27 bm.) zanotowano aż
15 pożarów. Z tego 8 powsta-
ło od wyładowań atmosfery-
cznych. Okazuje się, że in-
stalacja piorunochronów jest in-
westycją niezbędną w każdym
gospodarstwie. Pozwala bo-
wiem uniknąć ogromnych
strat spowodowanych wyłado-
waniami atmosferycznymi.

Od pioruna spłonęła stodo-
ła ze zbiorami we wsi Jano-
wo w powiecie średzkim, stra-
ty oszacowano na 150 tysięcy
zł. Z tego samego powodu
spalił się dach budynku mie-
szkalnego w Kaczanowie w
powiecie wrzesińskim. Straty
wynoszą 20 tys. zł. W Ostrowie
w tym samym powiecie spłonął
stóg słomy wartości 28 tysięcy
złotych.

W dalszym ciągu nie prze-
strzega się zasad bezpieczeń-
stwa przeciwpożarowego przy
omłotach. We wsi Chlewo w
powiecie ostrzeszowskim za-
palila się młocarnia, spłonęły
dwa stogi zboża i częściowo
młocarnia. Straty obliczono
na 30 tysięcy złotych.

Stomiane poszycia dachów,
wadliwe przewody kominowe,
długo nie czyszczone z sioły
są też częstą przyczyną poża-
rów. Od iskry z kominu spalił
się dach domu i stodoła we
wsi Skarszew w powiecie ka-
liskim. Z nieustalonych dotąd
powodów ogień strawił stodo-
łę ze zbiorami we wsi Runowo
w powiecie trzcianeckim.

Straty pożarowe w ciągu
tych dwóch dni wyniosły o-
gółem 500 tysięcy złotych.

Jak nas informuje Woje-
wódzka Komenda Straży Po-
żarnych, 23 bm. wybuchło w
naszym województwie 6 po-
żarów, które spowodowały
straty w wysokości 95 tys. zł.
M. in. Andrzejowi Carbie z

Wystawa karykatur NOT-a w Gnieźnie

W otwartym niedawno w
Gnieźnie Klubie Międzynaro-
dowej Prasy i Książki pierw-
szą imprezą publiczną stała
się wystawa karykatur i szkic-
ów portretowych Tadeusza
Not-Nowickiego, znanego po-
znańskiego grafika, z którego
bogactwem dorobkiem artysty-
cznym zapoznaliśmy się nie-
dawno na wystawie w „Arse-
nalu”. Otwarcia gnieźnieńskiej
wystawy dokonał przedstawiciel
Okręgowego Związku
Artystów Plastyków — Anto-
ni Remaszewski, po czym ar-
tysta T. Not-Nowicki dał in-
teresujący przegląd historii
karykatury polskiej wobec
przybyłych licznie na tę im-
prezę mieszkańców Gniezna.
(rh)

†
Dnia 28 sierpnia 1963 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami
św. przeżywszy lat 60 mój najdroższy mąż,
troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier
i wujek śp.
Jan Piechowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm.,
o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Winiarach.
W smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
7524g

†
Dnia 29 sierpnia 1963 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami
św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek,
brat, szwagier, wujek, śp.
Leon Niezborala
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm.,
o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Solądu.
Zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu
ŻONA I RODZINA
Poznań, Warszawa, Luban, Wrocław,
Gorzów Wlkp., Czarnków.

†
Dnia 29 sierpnia 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św. mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż, ukochany
ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, śp.
Kazimierz Marciniec
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm., o godz. 16.30 w Swarzędzu
na cmentarzu przy Kościele.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNEM I RODZINA
Swarzędz, Rynek 2/3
Kozmin, Srem, Poznań.
7517g

Nauka
Kursy księgowości orga-
nizuje od września Ośro-
dek Szkoleniowy Stowa-
rzyszenia Księgowych
Zapisy i informacje: Po-
znań, plac Wolności 2.
K6631
Korespondencyjne lekcje
języków obcych. Infor-
macje: Warszawa 1, skr.
68. K6340
Kursy przysposobienia do
wodowego dla absolwen-
tów szkół podstawowych
— dla młodzieży organi-
zuje: Towarzystwo Krze-
wienia Wiedzy Praktycz-
nej w Poznaniu, ul. Lam-
pego 7 tel. 14-45. K6167

Sprzedaz
Sprzedam komplet stoło-
wy (dąb), kuchenny, biur-
ko, tapczan, łóżeczko, szaf-
kę. Maleckiego 14 m. 8
Rybacka. 3570g
Wózki dziecięce i dla la-
lek w dużym wyborze po-
lecają Bracia Chojnacy, Wro-
cławska 25. 3603g
Sprzedam piec gazowo-
węglowy. Ślusarska 10 m.
6 godz. 15.30—16.30. 3215g

LoKale
Zamienie pokój 20 m²
przynależności, samodziel-
ne na podobne lub dwu-
pokojowe — może być
okolicy Poznania, War-
szawskie Osiedle, Go-
planska 14 m. 1. 3656g
Przyjmę panów lub pa-
nięcki uczące się na po-
kój. Jaskiniowa 24 (Gór-
czyń). 3910g
Przyjmę dwie uczące się
panienki na pokój. Adres
wskazę Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia 3428g

Nieruchomości
Dom jednorodzinny no-
wy, wolny, 3 pokoje z
kuchnią, łazienką, 1400
m² ogrodu — do komuni-
kacji miejskiej 10 minut
— sprzedam. Poznań, —
Piątkowo, ul. Ogrodowa 1
2438g
Kupię domek do 100 tys.
zł. w Poznaniu lub oko-
licy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dia
3380g.

Zguby
Zaginął pies bokser ma-
ści plowej znalazcę proszę
o zwrot za wynagrodze-
niem. Kościuszki 2 m. 1.
Przestrzegam przed kup-
nem i przetrzymywa-
niem. 7503g
Zgubiono tabliczkę reje-
stracyjną nr. PS 0732 wy-
daną przez Wydział Ko-
munikacji Wolsztyn, Mr-
da Paweł. 1911g
Różne
Czyszczenie wszelkiego
rodzaju pierza na pocze-
kaniu. Poznań, Maleckie-
go 34. 1937g

†
Dnia 29 sierpnia 1963 r., oddał ducha Bogu w 82 roku życia nasz kocha-
ny i najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, kuzyn i wujek śp.
Mikołaj Nikodem Świdziński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm., o godz. 13.15 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia stroskana
RODZINA
Poznań, Mickiewicza 34.
7545g

Przetargi
**SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYCYJNO - TRAN-
SPORTOWA „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbro-
wskiego 89 — ogłasza SPRZEDAŻ POJAZDÓW SAMO-
CHODOWYCH w drodze publicznego PRZETARGU
NIEOGRANICZONEGO na:**
1. Samochód osob. „Warszawa” nr. inwent. 167
cena wywoł. zł. 30.000—
2. Samoch. osob. „Warszawa” nr. inwent. 154
cena wywoł. zł. 30.000—
3. Samoch. osob. „Warszawa” nr. inwent. 135
cena wywoł. zł. 30.000—
4. Samoch. osob. „Warszawa” nr. inwent. 112
cena wywoł. zł. 30.000—
oraz w PRZETARGU OGRANICZONYM na:
1. Samoch. „Warszawa” Pick-up nr. inw. 131
cena wywoł. zł. 28.750—
2. Samoch. „Warszawa” Pick-up nr. inw. 162
cena wywoł. zł. 28.750—
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1963 r.
o godz. 10 na terenie Sp-ni Pracy „Spedytor”, Po-
znań, Dąbrowskiego 89.
Pojazdy oglądać można w dniach od 1—12. 9. 1963
r. w godzinach od 9—11.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania na-
leży wpłacić w kasie Sp-ni najpóźniej w przeddzień
przetargu. Udział w przetargu ograniczonym uzale-
żniony jest od posiadania zezwolenia Wydziału Ko-
munikacji szczebla wojewódzkiego. Szczegółowe wa-
runki określa Zarządzenie Min. Komunik., ogłoszone
w Monitorze Polskim Nr. 66 z 1 sierpnia 1960 roku.
K6613

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji,
Oddziałom oraz Współpracownikom Przed-
siębiorstwa Skupu Zwierząt Rzeźnych, wszystkim
Przyjaciółom, Kuzynom, Lokatorom i Znajomym —
za złożone wyrazy współczucia, wieniec
i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie
mego nieodżałowanego Ojca śp.
Wincentego Janusza
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
wdzięczna **CORKA**
Jarocin, ul. Kościuszki 14.
3719g